Sygn. akt V ACa 460/16

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Stojek
Sędziowie:	SA Aleksandra Janas (spr.) SO del. Ilona Kolarz
Protokolant:	Diana Starzyk

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. P. i R. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o naprawienie szkody

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 17 marca 2016r., sygn. akt I Cgg 14/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powodów kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Ilona Kolarz	SSA Grzegorz Stojek	SSA Aleksandra Janas

Sygn. akt V ACa 460/16

UZASADNIENIE

Powodowie P. P. i R. P. wystąpili do Sądu Okręgowego w Gliwicach z pozwem, w którym domagali się zasądzenia na swą rzecz solidarnie od pozwanej (...) S.A. w K. kwoty 108.692,79zł, a po ostatecznym sprecyzowaniu swego

stanowiska kwoty 105.637,11zł, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 czerwca 2012r. tytułem odszkodowania za szkody górnicze, powstałe w ich nieruchomości położonej w K. przy ul. (...) i (...), wnieśli nadto o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego w podwójnej wysokości. Uzasadniając żądanie podali, że są właścicielami opisanej wyżej nieruchomości, uszkodzonej w wyniku eksploatacji górniczej prowadzonej przez pozwaną. Podali też, że pozwana choć nie kwestionuje zasady swej odpowiedzialności odmawia wypłaty należnego im świadczenia.

W odpowiedzi na pozew pozwana uznała powództwo co do zasady i wskazała, że pomiędzy stronami istnieje jedynie spór co do wysokości szkody i wyceny kosztów robót niezbędnych do usunięcia szkody, przy czym zaznaczyła, że żądanie powodów uznaje za wygórowane. W toku procesu pozwana zaproponowała zawarcie ugody i wypłacenie odszkodowania w kwocie 44 496,89zł.

Wyrokiem z 17 marca 2016r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 105.637,11zł z ustawowymi odsetkami od 21 czerwca 2012r. do 31 grudnia 2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016r., a nadto koszty procesu w wysokości 7.200zł, nakazał też pobrać od pozwanej na rzecz powoda kwotę 9.200zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie pozostający w związku małżeńskim są współwłaścicielami nieruchomości położonej w K. przy ul. (...)i (...), składającej się z działki oznaczonej numerem (...) o obszarze 0,2532 ha, dla której Sąd Rejonowy w Gliwicach prowadzi księgę wieczystą nr (...), która to nieruchomość znajduje się w obszarze wpływów eksploatacji górniczej pozwanej. Sąd Okręgowy ustalił też, że na powierzchni nieruchomości wystąpiły szkody górnicze w postaci nierówności oraz zwiększenia spadku w kierunku północnym. Naprawa wymienionych szkód górniczych powinna polegać na rekultywacji, czyli przywróceniu walorów użytkowych gruntu, a właściwą metodę rekultywacji będzie wyrównanie (czyli niwelacja) do rzędu otaczającego nieruchomość terenu. Jak ustalono, nieruchomość powodów położona jest na terenach o przeznaczeniu usługowo-produkcyjnym z możliwością lokalizacji usług

publicznych i usług komunikacji samochodowej, a zgodnie z decyzją Prezydenta Miasta K. z 22 stycznia 2016r. została zakwalifikowana jako grunty orne klasy IVa. Sposobem naprawy działki jest niwelacja terenu ziemią urodzajną i zagospodarowanie o kierunku trwałych użytków zielonych. Koszty naprawy szkód uzależnione są od ceny $1m^3$ ziemi oraz kosztów jej transportu na działkę. Koszt naprawy szkód górniczych na rzeczonej działce powodów to kwota 85.883,83 zł netto, w tym koszt zakupu ziemi urodzajnej to 51.762,86 zł, a koszt jej transportu to 18.637,02 zł netto. Kwota 13.759,63 zł netto to koszt rozścielenia ziemi urodzajnej spycharkami, a kwota 1.724,32 zł netto – wykonania łąk parkowych siewem na terenie płaskim przy uprawie mechanicznej w gruncie kat. III z nawożeniem. Pomiędzy stronami toczyło się przedsądowe postępowanie ugodowe, podczas którego pozwana uznała swoją odpowiedzialność za szkody górnicze. Strony nie doszły jednak do porozumienia co do wyceny naprawy szkód górniczych. Powodowie oszacowali koszty na 108.693zł, pozwana zaś wyceniła je na 29.839zł.

W oparciu o powyższe okoliczności Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Ze względu na okres powstania szkód podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowił art.91 ust.1 w zw. z art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994r. Prawo geologiczne i górnicze (t. jedn. Dz. U. Z 2005 r. Nr 228 poz. 1974 z późn. zm.). Wskazując na niesporną zasadę odpowiedzialności pozwanej za szkody powodów Sąd Okręgowy stwierdził, że wyliczenie należnego im odszkodowania winno nastąpić poprzez obliczenie kosztów rekultywacji rozumianej jako przywrócenie walorów użytkowych gruntów, a więc rekultywacji w sensie technicznym (wykonawczym), nie uwzględniając tym samym odmiennego stanowiska pozwanej. Podkreślił, że nieruchomość zakwalifikowano jako grunt orny klasy IVa, przy czym znajduje się on – zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego – na terenach o przeznaczeniu usługowo-produkcyjnym, istotnie nie podlega zatem rekultywacji prawnej. W związku z tym, że szkody powstałe na nieruchomości powodów mają charakter szkód górniczych, powodowie nie byli zobowiązani do uzyskania decyzji administracyjnej starosty w sprawie rekultywacji, co nie zmienia zasady, że odszkodowanie powinno stanowić ekwiwalent naruszonego dobra. Powodowie mają więc prawo do rekultywacji technicznej, a więc do przywrócenia gruntu do stanu poprzedniego, także pod względem jego jakości. Sąd Okręgowy uznał, że właściwym

sposobem przywrócenia walorów użytkowych gruntów powodów jest wyrównanie nierówności terenu i tym samym jego podniesienie poprzez nawiezienie ziemi urodzajnej i jej równomierne rozłożenie. Koszty zakupy ziemi, jej dowiezienia oraz prace związane z rozścieleniem ziemi i siewem zostały wyliczone przez biegłego sądowego G. B.. W ocenie Sądu wyliczenia zostały wykonane rzetelnie i prawidłowo, a biegły wziął pod uwagę wszystkie możliwe warianty (także różne ceny dostępnego na rynku humusu i koszty jego dowozu), obliczając uśrednione wydatki związane z rekultywacją. W żadnym razie nie można uznać wyliczeń biegłego za zawyżone ponieważ przedstawiają one rzeczywiste, niezbędne koszty rekultywacji. Zasadnym było także doliczenie 23% podatku VAT i zasądzenie odszkodowania zgodnie z żądaniem powodów. O kosztach procesu orzeczono w oparciu o przepis art. 98 k.p.c.

W apelacji od tego wyroku w zakresie kwoty przekraczającej 44.496,89zł, a nadto w zakresie punktu 2 i 3 pozwana zarzuciła sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebranym w sprawie materiałem dowodowym, polegającą na przyjęciu przez sąd orzekający, że szkoda na nieruchomości powodów winna zostać naprawiona poprzez rekultywację techniczną gruntu, a tym samym uznanie, że przedmiotowa nieruchomość jest gruntem o przeznaczeniu rolnym lub leśnym, podczas gdy w rzeczywistości jest ona działką o przeznaczeniu produkcyjno – usługowym i jako taka winna zostać poddana pracom niwelacyjnym bez przeprowadzania procesu rekultywacji. Z ostrożności pozwana zarzuciła naruszenie art.233 § 1 k.p.c. mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że rozścielony na ich nieruchomości materiał to humus, koszt zakupu którego wyniósł 51.762,86zł, podczas gdy powodowie nie przedstawili na tę okoliczność żadnych dowodów. W oparciu o te zarzuty pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa powyżej kwoty 44.496,86zł oraz zasądzenia na swą rzecz kosztów postępowania.

Powodowie domagali się oddalenia apelacji i zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja nie jest zasadna.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy są prawidłowe ponieważ w całej rozciągłości znajdują oparcie w zgromadzonych w sprawie dowodach, a nadto w zakresie, w jakim odnosiły się do podstawy odpowiedzialności pozwanej były pomiędzy stronami niesporne. Sąd Apelacyjny akceptuje zatem w całości te ustalenia i czyni je własnymi.

Zarzut naruszenia art.233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę dowodów nie może odnieść skutku. W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że zakwestionowanie dokonanej przez sad pierwszej instancji oceny dowodów wymaga wskazania na konkretne naruszenia

zasad racjonalnego myślenia, logiki czy doświadczenia życiowego, nie jest natomiast wystarczające przeciwstawienie stanowisku sądu własnej wersji wydarzeń, chociażby równie prawdopodobnej. Pozwana nie uczyniła zadość temu wymaganiu.

Ustalenia związane z przeznaczeniem nieruchomości i jej obecnym stanem, w tym odnoszące się do ilości nawiezionej przez powodów ziemi, jakości tej ziemi oraz kosztów związanych z jej transportem i rozplantowaniem na nieruchomości zostały poczynione na podstawie sporządzonych w sprawie opinii biegłych, w tym zwłaszcza opinii biegłego G. B.. Przeprowadził on skrupulatne badania nieruchomości oraz szacując koszty zakupu i transportu ziemi dokonał badania lokalnego rynku. Pozwana w swej apelacji nie podniosła żadnych zarzutów, które odnosiłyby się do tej opinii, w szczególności nie poddawała w wątpliwość wynikających z niej wniosków czy zastosowanych przez biegłego metod badawczych. Formułowane przez nią zarzuty, w których podważa ustalenia Sądu wprost na tej opinii oparte, bez jednoczesnego przytoczenia argumentów przemawiających za pozbawieniem opinii mocy dowodowej stanowią jedynie polemikę z poczynionymi ustaleniami i nie mogą doprowadzić do ich wzruszenia.

Zarzuty apelacji sprowadzały się w zasadzie do zakwestionowania sposobu naprawienia szkody, a precyzyjniej – przy niekwestionowanej potrzebie niwelacji nieruchomości powodów i jej wypoziomowania do rzędnych otaczającego terenu sporne pozostawało czy proces ten ma przebiegać z wykorzystaniem ziemi mineralnej czy humusu będącego

materiałem droższym. Uzasadniając ten zarzut pozwana zakwestionowała również ustaloną przez Sąd Okręgowy okoliczność, że powodowie dokonali już częściowej rekultywacji nieruchomości we własnym zakresie i to przy wykorzystaniu humusu.

Jeśli idzie o pierwsze zagadnienie, problem sprowadza się do określenia czy powodowie mają prawo doprowadzić do rekultywacji technicznej przy uwzględnieniu, że grunt ma charakter rolny czy też naprawienie szkody gwarantuje już sama rekultywacja prawna, a to z uwagi na przeznaczenie gruntu na cele produkcyjno – usługowe, jak stanowi miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że aktualnie nieruchomość powodów stanowi grunt rolny w klasie bonitacyjnej IVa i nie została jeszcze wyłączona z produkcji rolnej (opinia biegłego, k.511). Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że sama tylko formalna zmiana przeznaczenia gruntu nie może wpłynąć na ocenę zakresu powstałej szkody, a przez to i wysokości należnego powodom odszkodowania. Skoro uszkodzeniu uległ grunt rolny, powodowie mają prawo żądać przywrócenia terenu do stanu sprzed szkody, to jest to przy zapewnieniu dotychczasowych paramentów technicznych nieruchomości. Te z kolei wymagały nawiezienia ziemi zdatnej do wykorzystania w produkcji rolnej, co zresztą powodowie częściowo uczynili we własnym zakresie. Ich żądanie co do zasady znajduje oparcie w art.92 ustawy z 4 lutego 1994r. Prawo geologiczne i górnicze w związku z art.363 § 1 k.c. Podkreślenia wymaga również, że jak wynika z pisma z 19 sierpnia 2014r., (k.355), sama pozwana nie kwestionowała potrzeby dokonania naprawienia szkody przez rekultywację zgodnie z zapisami ustawy z dnia 3 lutego 1995r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (tekst jedn. Dz.U. z 2015r., poz.909).

Odnosząc się natomiast do samej wysokości żądania – została ona ustalona w oparciu o dowód z opinii biegłego G. B., którego walorów dowodowych pozwana – jak już o tym była mowa – w apelacji nie podważała. Z opinii tej wynika również, że powodowie dokonali częściowego usunięcia szkody już we własnym zakresie.

Zarzuty pozwanej nie mogły doprowadzić do wzruszenia zaskarżonego rozstrzygnięcia, również w zakresie kosztów procesu, które obciążały skarżącą jako stronę przegrywającą proces. Ponieważ powodowie początkowo domagali się zasądzenia kwoty 108.692,79zł, a na ich rzecz zasądzono kwotę 105.637,11zł, należy stwierdzić, że ulegli oni w swym żądaniu jedynie w niewielkim zakresie co uzasadniało zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu w całości na podstawie art.100 zdanie drugie k.p.c. Rozstrzygając o wysokości wynagrodzenia pełnomocnika powodów (dwukrotność stawki minimalnej) Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że pozwana nie kwestionowała w żaden sposób stanowiska Sądu Okręgowego odnoszącego się do nakładu pracy pełnomocnika, stopnia zawiłości sprawy i wkładu pełnomocnika w jej rozstrzygnięcie, a jedynie żądała rozliczenia kosztów procesu stosownie do wyniku sporu.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny na mocy art.385 k.p.c. oddalił apelację jako nieuzasadnioną. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art.98 k.p.c. w związku z § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015r., poz.1800) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

SSO (del.) Ilona Kolarz SSA Grzegorz Stojek SSA Aleksandra Janas